Ner 52. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 5 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kolety Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Woysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	26" 11.'" 056	† 2°, 2	1," 64	Zaden	Pochmurno	
3 2	,11 745	† 4. 5	2. 34	Wschodni słaby	,,	
10	27 0, 676	† 1. 8	2, 22	Pn. zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
6	1, 541	† 19, 9	0, 23	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
4 2	1, 653	† 4, 6	1, 16	Pn, wschodni słaby	,,	
10	1, 165	† 10 3	0. 03	Zaden	,,	

Część Urzędowa.

Nro 979.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Dopełniając postanowienia Senatu Rządzącego pod dniem 12 b. m. i r. do N. 745 wydanego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 marca r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się na nowo w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna *in minus* licytacya na dostawę dziesięciu koni dla żandarmeryi krajowéj poczynając pierwsze wywołanie od podwyższonego *praetium fisci* z kwoty złp. 450 do kwoty złp. 540 za jednego konia ustanowionego a to pod następującemi warunkami:

a) Wszystkie konie winny być maści skaro-gniadéj z ogonami długiemi.

b) Od 5 do 6 lat mające.

c) Miary najmniéj 15.

d) Winny być klacze lub wałachy wyłączając ogiery.

e) Za wszelkie ukryte defekta entreprener staje się odpowiedzialnym z przypaść mu mogącéj należytości za dostawę koni i z kaucyi którą w kwocie złp. 500 złożyć jest obowiązanym.

f) Dostawa powyższéj ilości koni ma być najdaléj w przeciągu sześciu tygodni od dnia licytacyi uskutecznioną.

Chęć licytowania mający, w miejscu i czazie powyż oznaczonych zgłosić się zechcą, gdzie o dalszych warunkach potrzebną odbiorą wiadomość które każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w biórach Wydziału przejrzeć mogą.

Kraków d. 20 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. SCIPIO.

(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym, iż w skutek polecenia Trybunału I. Instancyi M. Krakowa z dnia 15 lutego r. b. N. 58, odbywać się będzie w gmachu Sukiennicach o godzinie 9 rano w dniu 7 marca r. b. licytacya ruchomości po Józefie Słodkowskim, jako to: sukien, bielizny, mebli, pościeli; chęć licytowania mający, z gotowizną przybyć raczą.

Kraków dnia 3 marca 1838 r.

Sebastyan *Korytowski* Not. Pub.

Nro 8594. 9822.

DYREKCYA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek żądań wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów, w miejsce jakoby spalonych, zniszczonych, lub zatraconych następujących listów zastawnych a mianowicie: lit. *b* N. 162,364 na złp. 5,000 z kuponami od 2go półrocza 1835 r. lit. *b* Nro 193,372 na złp. 5,000 kupony niezaginęły, lit. *c* N. 112,075 na złp. 1000 z kuponami od 2go półrocza 1833 r., lit *c* N. 147,877 na złp. 1000 z kuponami od 2go półrocza 1833 r. lit. *d* N. 122,782 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,903 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 124,910 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 126,974 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d*. N. 128,616 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *d* N. 130,246 na złp. 500 z takiemiż jak powyższy kuponami, lit. *e* N. 51,507 na złp. 200 z takiemiż jak powyższy kuponami.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiém w wykonaniu artykułu 124 prawa z dnia $\frac{1}{13}$ czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowémi do dyrekcyi głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, inaczéj rzeczone listy zastawne z kuponami, umorzone, i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejscu ich duplikaty stronom poszukającym wydane będą.

W Warszawie d. $\frac{12}{24}$ listopada 1837 r.

Członek Rady Stanu Prezes
J. MORAWSKI.

Pisarz Dyrekcyi Głównéj
(3r.) *Drewnowski.*

Część Polityczna.

WIADOMOŚĆ Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 22 *Lutego.* —

Muzeum historyczne wersalskie, otwarte znowu będzie dla publiczności od d. 1 marca w godzinach od 10 do 4.

Listy z Bajonny pod dniem 18 b. m. donoszą: »Dowiadujemy się, że ośm batalionów karlistowskich pod rozkazami jenerała Guergue z pod Belmesady przybyłe z dwiema działami, poszły przez Tolozę do Estelli; prócz tego mają karliści na tym punkcie 20 batalionów piechoty i 8 szwadronów konnicy. Sądzą powszechnie, że druga wyprawa za Ebro jest przez karlistów zamierzeną, celem połączenia się z jenerałem Bazilico Garcia. Karliści obwarowali Urdach, Zugarramurdi, Lesaca, Vera i wiele innych punktów na samej granicy hiszpańskiéj.

— *Dnia* 23 *Lutego.* —

Przedwczorajszy bal w Tuilleryach był jeden z najświetniejszych; znajdowało się na nim 3,900 osób. Liczba pojazdów, wynosiła 1477.

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod dniem 21 b. m. »Espartero przedsięwziął dnia 16 rozpozna-

nie przeciw Estelli, — lecz dnia 19 powrócił do Haro nie attakując nieprzyjaciela.«

List z Bajonny pod dniem 20 donosi: »Wszystko zdaje się zapowiadać, że wkrótce przyjdzie do walnéj bitwy w okolicach Estelli, dokąd karliści większą część sił swoich zgromadzili. Don Carlos znajdował się jeszcze dnia 17 w Ascoitia, lecz Guergué był już dnia 15 w Tolozie, dla objęcia naczelnego dowództwa nad wojskami, które od Viany do Estelli stoją eszelonami.«

Gazeta Codzienna zawiera list z Madrytu pod dniem już 15 b. m., donoszący, co następuje: »Basilico Garcia, uderzył na przednią straż jenerała Pardinas, przy przeprawie na rzecze Taibillia, zadał jéj znaczną stratę, i przymusił całą dywizyą do cofnienia się do Segury. Dnia 10 przenocował Garcia w Moratalla, z któréj dnia 8 gwardya narodowa ustąpiła.

Gazeta Frankfortska z dnia 25 lutego, zawiera o mniemanem zwycięztwie Sanza i Pardinasa, na równinach Ubeda odniesionem nad karlistami, co następuje: Nasz korrespondent madrycki, niezawiódł się na swojéj przepowiedni, utrzymując, że rozgłoszone zwycięztwo Sanza, niczém innem nie będzie, jak wygraną bitwą przez kerlistów pod rozkami Basilico Garcia zostających. List z Madrytu pod d. 14 b. m. donosi nam téj chwili, że sam jenerał Narwaez pisał do Madrytu z Ubedy, iż nieprzezorność jenerała Sanz, przyprawiła armiją królowéj o stratę 1300 ludzi; — że Basilico Garcia zamiast być pobitym, wtargnął do królestwa Murcyi i zaniósł tam trwogę i zamieszanie; że nareszcie popłoch wojsk konstytucyjnych, niedozwala mu (to jest Narwaezowi), iść daléj za nieprzyjacielem, i że wiele czasu upłynie, zanim będzie można coś stanowczego przeciw karlistom przedsięwziąść.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Berlin* 21 *Lutego*. —

Wielka rewia wojska naszego pod Berlinem, o któréj już w roku zeszłym mówiono, będzie miała miejsce w teraźniejszym; król wyznaczył już pułki, które w niéj udział mieć będą.

Król ozdobił hr. Siedlnickiego, biskupa wrocławskiego, ordarem Orła czerwonego klassy drugiéj.

— *Londyn* 14 *Lutego*. —

Królowa udzieliła wczoraj posłuchanie, lordowi Melbourne, kanclerzowi skarbu, i lordowi Glenelg ministrowi osad. Wczoraj, były u królowéj po raz pierwszy w tym roku pokoje w pałacu S. James, na których liczne zebrało się zgromadzenie; w wstępnéj sali tegoż pałacu, wystawiony jest na widok publiczny wizerunek N. Pani, przedstawiający monarchinią, w tym samym stroju, jaki miała na sobie, zwiedzając po raz pierwszy teatr opery. Wizerunek ten, przeniesiony będzie jutro do City.

Posłowie: turecki i grecki, todzież sprawujący interessa hiszpańskie, pracowali w dniu wczorajszym w ministerstwie spraw zagranicznych.

Statek pocztowy *Gladiator*, przywiózł gazety z Newy York dochodzące do 20 stycznia. Najważniejsza w nich znajdująca się wiadomość jest ta, że powstańcy zmuszeni zostali opuścić wyspę marynarki (Navy-Island) i wydać broń, należącą do Stanów Zjednoczonych. Prócz tego, zupełna jest nadzieja, że zniszczenie statku parowego *Carolina*, nie pociągnie za sobą tych smutnych skutków, jakich się można było obawiać. Słowem, nigdy jeszcze pomyślniejszych, rząd nie odebrał doniesień od zaczęcia téj nieszczęśliwéj walki, któréj ukończenie jest prawie dokonane. Oto jest opis szczegółowy utarczki na wyspie marynarki: Dnia 12 stycznia, baterye Kanadyjskie rozpoczęły dawać gęsty ogień na wyspę, wyrzucając wielką ilość bomb, z których kilka padło na ziemie stanów ame-

rykańskich, żadnéj atoli nie zrządziły szkody. Dzienniki New-Yorskie utrzymują, że tylko jeden z powstańców zabity został, zdaje się jednak, że wielką odnieść musieli klęzkę, kiedy nieczekając powtórnego natarcia, wyspę opuścili, w czém żadnéj od Anglików nie doświadczyli przeszkody. Działa należące do Stanów Zjednoczonych, już się znajdują w zamku Schlosser. Powstańcy udali się na przeciwległą Grand Island, odesławszy wprzód broń palną pułkownikowi Ayres. O dalszych obrotach wojska angielzkiego nie ma żadnéj pewnéj wiadomości.

Umieszczona w tychże dziennikach przyjacielska korrespondencya między p. Fox angielzkim posłem, a amerykańskim sekretarzem stanu p. Forsyth, zbija dawniejsze pogłoski, jakoby p. Fox miał Waszyngton opuścić; między innemi pisze p. Forsyth: Powtarzam JW. panu dla zaspokojenia jego rządu i uśmierzenia obawy władz kanadyjskich, że wykonawcza władsa Stanów, użyła wszelkich praw jéj służących do zachowania względem Anglii wszystkich zobowiązań, jakie się od Stanów należą narodom z któremi w przyjacielskich zostają stosunkach.

— Z Bukarestu 25 *Stycznia. —*

Onegdaj nawiedziło silne trzęsienie ziemi tutejsze miasto. Wszystkie domy są znacznie uszkodzone, pałac zaś hospodara stał się niezdatnym do mieszkania. Bazar ś. Jerzego zawalił się, a szczątki murów okrywają przyległe ulice na sążeń wysokości. Liczba zabitych wynosi 16, rannych jest niemało.

— Nowy Jork 16 *Stycznia. —*

Zapewniają właśnie w téj chwili, że powstańcy opuściwszy Navy-Island, wylądowali na wybrzeże Kanadyjskie. Jestto wiadomość potrzebująca potwierdzenia, ale chociażby była prawdziwą, powstańcy nic już wskórać nie potrafią.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 *do dnia* 5 *Marca.*

Mathias Jan, Teliga Karol, Ferenzowicz Antoni, Dziembowska Sal., z Polski; — Berg Marcyanna, Smoczyński Mikołaj, z Galicyi; — Bulle Emilia z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Cywiński Kazimierz, Elsner Emilia, do Polski; — Milewski Walenty, do Galicyi.

Ostrzeżenie. Stanisław Gieszkowski właściciel Drukarni i Papierni w Krzeszowicach, zawiadomia niniejszym wszystkie interessowane osoby, jak równie PP. kupców i rzemieślników, tak tu jak i w Krzeszowicach, aby nikomu na imie jego pod żadnym pozorem ani na kredyt nic nie dawali, ani robili, w przeciwnym bowiem razie, nieprzyjemne skutki, jakie ztąd wyniknąć mogą, sami sobie przypisać będą musieli.

T E A T R.

Wczorajsza druga wystawa *Normy* liczną dosyć ściągnęła znowu Publiczność, któréj podowolnienie było nader pochlebne dla artystów. Obie śpiewaczki nasze, przeszły wszelkie oczekiwania; a mianowicie duety przez nie odśpiewane w akcie 1 i 2, tudzież tercett z panem Radosiewiczem, stanowiący finał pierwszego, udały się wybornie. Publiczność uniesiona równie pięknością chórów jak pojedyńczych śpiewów, po ukończeniu opery wywołała wszystkich, a powtórnie Panią Niedzielską, Pannę Studzińskę i Pana Radoszewicza, i żywemi okryła ich oklaskami.

W przyszły czwartek d. 8 b. m. na benefis Pana Krzesińskiego, zasłużonego ze wszech miar artysty i dekoratora sceny naszéj, dana będzie wznowiona drama, pod nazwą: Puszcza pod Hermanstadt. — Sztuka ta, na wszystkich teatrach ma tę niezaprzeczoną wyższość nad nowszemi płodami literatury dramatycznéj, że gdy tamte obrażają wyszukiwanemi rysami zbrodni, powiększéj części urojonych, i rażą jaskrawnością źle dobranych kolorów, — ta prawdziwie mistrzowskim pęzlem skreślając występek i cnotę, — ciągle rozrzewnia, zachwyca, i pociechą napełnia serca ludzkie. *H. K.*